

*Sygn. akt II K 610/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 lipca 2013 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie:

***Przewodniczący SSR Marek Żurawski***

***Protokolant Katarzyna Małolepsza***

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Świdnicy ***D. S.***

po rozpoznaniu dnia 12.09.2012r., 22.10.2012r., 26.11.2012r., 21.01.2013r., 25.02.2013r., 22.05.2013r., 24.06.2013r. i 01.07.2013r. sprawy karnej

***M. M. (1)***

***ur. (...) we W.***

***syna J. i T. z domu K.***

***J. O. (1)***

***ur. (...) we W.***

***córki K. i M. z domu O.***

oskarżonych o to, że:

1. w dniu 20 listopada 2011r. w I., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu A. P. w ten sposób, że M. M. (1) zadawał jej uderzenia rękoma po twarzy i głowie, dusił ręką za gardło, a J. O. (1) ciągnęła ją za włosy na głowie, czym narazili ja na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowie, powodując u niej obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy, powieki i okolicy nosa z otwartą raną powieki i okolicy oczodołowej lewej, które naruszyły czynności narządów jej ciała na okres trwający dłużej niż siedem dni,

***tj. o czyn z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk***

***nadto M. M. (1) o to, że:***

2. w dniu 20 listopada 2011r. w I., woj. (...) kopiąc nogą M. D. (1) w ramię i ściskając dłonią jej palce spowodował u niej obrażenia ciała w postaci stłuczenia palców II, III, IV bez uszkodzenia paznokcia z obrzękiem i podbiegnięciami krwawymi, urazu przedramienia, które naruszyły czynności narządów jej ciała na czas dłuższy niż siedem dni,

***tj. o czyn z art. 157 § 2 kk***

3. w dniu 20 listopada 2011r. w I., woj. (...) naruszył nietykalność cielesną P. P., poprzez popychanie go czym spowodował jego upadek na ziemię oraz zadawanie mu uderzeń rękoma po twarzy,

***tj. o czyn z art. 217 § 1 kk***

I. oskarżonego **M. M. (1)** uznaje za winnego czynu opisanego w punkcie 1 części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego **M. M. (1)** uznaje za winnego czynu opisanego w punkcie 2 części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 157 § 2 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności

III. oskarżonego **M. M. (1)** uznaje za winnego czynu opisanego w punkcie 3 części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 217 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk łączy wyżej wymierzone oskarżonemu **M. M. (1)** kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie wyżej wymierzonej oskarżonemu **M. M. (1)** kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby lat 3 (trzech);

VI. oskarżoną **J. O. (1)** uznaje za winną czynu opisanego w punkcie 1 części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza jej karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

VII. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie wyżej wymierzonej oskarżonej **J. O. (1)** kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby lat 2 (dwóch);

VIII. na podstawie art. 46 § 2 kk zasądza od oskarżonych **M. M. (1) i J. O. (1)** na rzecz pokrzywdzonej A. P. nawiazki w kwotach:

- od oskarżonego M. M. (1) 6000 (sześć tysięcy) złotych,

- od oskarżonej J. O. (1) 2000 (dwóch tysięcy) złotych;

IX. na podstawie art. 626 § 1 kpk i w zw. z art. 627 kpk zasądza od oskarżonych **M. M. (1) i J. O. (1)** na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w kwocie po 371,99 (trzysta siedemdziesiąt jeden złotych dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) złotych tytułem wydatków, na podstawie art. 2.1 pkt 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych wymierza im opłaty w kwocie po 120 (sto dwadzieścia) złotych.

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 19.11.2011r około godziny 20:00 A. P. udała się wraz z mężem P. P. oraz siostrą M. D. (1) na imprezę andrzejkową organizowaną na Świetlicy Wiejskiej w I. przez Szkołę Podstawową. A. P. siedziała przy stoliku wraz z mężem, siostrą M. D. (1), K. i M. K. (1), oraz M. i T. U. (1). Przy tym stole siedziało także kilka par z K. w tym J. O. (1) z M. M. (1) – znajomymi państwa U.. M. M. (1) zaczął adorować A. P. i M. D. (2), co spotykało się z niechęcią z ich strony, M. M. (1) zaczął także obrażać P. P.. A. P. kazała M. M. (1) odejść od nich, co on po dłuższej chwili uczynił. Na tle tych zajęć dochodziło następnie pomiędzy A. i P. P. a M. M. (1) do szeregu nieporozumień przejawiających się wymianą złośliwych uwag i wzajemnych pretensji.

I tak, po kilkudziesięciu minutach A. i P. P. zostali potrąceni przez M. M. (1) w okolicach drzwi wyjściowych na korytarz. M. M. (1) tłumaczył się, że zrobił to przypadkowo jednak potrącenie nie dawali temu wiary. Obecni przy tym zajściu byli U. i K. P.. M. M. (1) zaczął się szarpać z P. P., po chwili jakiś mężczyzna wyprowadził M. M. (1) z korytarza. Następnie doszło do wzajemnej wymiany zdań i szarpaniny w okolicy toalet, jednak zajście zakończyło się tylko na słownej wymianie zdań i szarpaniu.

Około godziny 00:30 A. P. wraz z M. D. (1) postanowili opuścić imprezę i w tym celu skierowali się do wyjścia. Przy drzwiach wyjściowych z sali P. P. został zaatakowany pięściami przez M. M. (1) i popchnięty na samochód. P. P. upadł, a A. P. upadła razem z nim ponieważ wychodząc trzymała męża za ramię. Gdy się podnieśli, M. M. (1) zaczął bić P. P. pięściami, A. P. weszła pomiędzy nich aby ich rozdzielić. P. P. został rozdzielony od żony przez jakieś osoby, a A. P. została z M. M. (1), który złapał ją za szyję i uderzał pięścią w twarz. Dziewczyna M. J. O. ciągnęła w tym czasie A. P. za włosy. M. D. (1) usiłowała odciągnąć M. M. (1) od siostry, lecz nie udało jej się to, została przez M. M. (1) kopnięta w nogę i prawą rękę. Gdy M. M. (1) usiłował odciągnąć jego kolega M. M. (4), został uderzony przez M. M. (1) pięścią w twarz. Po jednym z uderzeń A. P. upadła na ziemię.

Po zdarzeniu A. P. wezwała Policję. Na polecenie oficera dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Ś. na miejsce zdarzenia udał się patrol w składzie (...). Policjanci stwierdzili, że wszyscy uczestnicy zabawy są pod widocznym wpływem alkoholu a P. P. i M. M. (1) pod znacznym – obydwaj chwiali się na nogach. Uczestnicy zdarzenia składali niespójne relacje co do przebiegu zajścia. M. M. (1) został zabrany przez Policjantów natomiast A. P. wraz z mężem, oraz M. M. (4), zostali zabrani do szpitala.

M. M. (1) poddano badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. O godzinie 03:30 / czas letni nieprzestawiony / stwierdzono u niego 0,92 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, zaś o godzinie 03:48 - 0,77 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

W sprawie wszczęto postępowanie przygotowawcze, w toku którego uzyskano opinie biegłych wskazującą, iż A. P. na skutek zajścia doznała obrażeń ciała w postaci: rany tłuczonej lewego łuku brwiowego, stłuczenia głowy, otwartej rany powieki i okolicy oczodołowej, stłuczenia powieki i okolic nosa, skutkujących naruszeniem narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu. Zdaniem biegłego obrażenia te mogły powstać w wyniku pobicia. U M. D. (1) stwierdzono obrażenia ciała w postaci stłuczenia, obrzęku, podbiegnięcia krwawego palców II, III i IV reki prawej, bez uszkodzenia paznokcia, z obrzękiem i podbiegnięciami krwawymi, skutkujące rozstrojem zdrowia poniżej dni siedmiu.

P. przygotowawcze zakończono skierowaniem aktu oskarżenia do Sądu Rejonowego w Świdnicy przeciwko M. M. (1) i J. O. (1).

### **Dowody:**

Notatka urzędowa k; 4,

Protokół użycia alkometru k; 6,

Zeznania A. P. k; 7-8,72,

Karty informacyjne k; 9, 28,

Zeznania P. P. k; 19-20,74-76,77-79,228-229,248-249,

Zeznania M. D. k; 25-26,80-82,83-85,229-230,

Opinie biegłego k; 30,111,141-148,

Zeznania U. P. / częściowo / k; 42,246-247,

Zeznania K. P. / częściowo / k; 43,272,

Zeznania M. R. / częściowo/ k; 86,273,

Zeznania K. G. k; 109,

Zeznania M. U. k; 23,247-248,

Oskarżony **M. M. (1)** w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień. Przed sądem oskarżony M. M. (1) ponownie nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że pomiędzy nim a A. P. oraz jej siostrą M. D. (1) dochodziło na imprezie do utarczek słownych spowodowanych tym, że oskarżony na korytarzu miał przypadkowo potrącić A. P.. Pomimo jej natychmiastowego przeproszenia zarówno on jak i jej siostra M. D. (1) zachowywały się wobec niego wrogo. Gdy oskarżony wychodził z imprezy wraz z J. O. (1) został zaatakowany przez A. P. i M. D. (1), które zaczęły go szarpać i drapać po twarzy a on jedynie zasłaniał się przed ich atakami. Po chwili usłyszał, krzyk, że „któraś z dziewczyn dostała w oko”. Wszyscy obecni na zewnątrz mieli pretensję do oskarżonego, że on uderzył A. P. a on tego nie zrobił. Pokłócił się także z kolegą M. M. (4), który także posadzał go o uderzenie pokrzywdzonej i z tego powodu oskarżony uderzył M. M. (4). Zdaniem oskarżonego to A. P. a w szczególności jej siostra M. D. (1) „wdziękowały” się do niego o „o to była cała sprawa”. Zdaniem M. J. O. nikogo nie uderzyła, a jedynie próbowała odciągać od M. M. (1) „którąś z pań”.

Oskarżona J. O. (1) w toku postępowania przygotowawczego nie przyznała się do zarzucanego jej czynu i skorzystała z przysługującego jej prawa do odmowy składania wyjaśnień. Na rozprawie J. O. (1) ponownie nie przyznała się do zarzucanego jej czynu i wyjaśniła, że do awantury doszło gdy M. M. (1) „stuknął” przypadkowo A. P. barkiem przy wychodzeniu z sali a „ona zrobiła z tego wielką awanturę”. Doszło do przepychanek słownych po czym wszyscy wrócili na salę. Zdaniem oskarżonej wszyscy byli już pijani, około godziny 24:00 J. O. (1) i M. M. (1) wychodzili, Na dworze A. P. wraz z siostrą M. D. (1) zaczęły szarpać oskarżonego a ten oparł się o auto i starał się im wyrwać. J. O. (1) starała się „wyrwać” M. M. (1) i nikogo nie atakowała.

O. oskarżeni nie byli do tej pory karani.

#### **Dowody:**

Wyjaśnienia M. M. k; 155-157,219-221,

Wyjaśnienia J. O. k; 160-162,221-222,

Informację z K. k; 280,281,

#### **Sąd zważył, co następuje:**

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na przypisanie oskarżonym czynów zarzucanych im w akcie oskarżenia. Ustalając stan faktyczny sprawy, sąd opierał się przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonych A. i P. P. oraz M. D. (4), K. G., M. U. a także częściowo świadków: U i K. P., i M. R.. Utrudnieniem było to, iż wszyscy uczestnicy imprezy pozostawali pod wpływem alkoholu, a niektórzy z nich pod jego znacznym wpływem, co utrudniało nie tylko powzięcie przybyłym na miejsce zdarzenia policjantom wiarygodnych informacji o zdarzeniu, ale także obserwowanie i zapamiętywanie zdarzeń przez ich uczestników. Analizując zeznania pokrzywdzonych w ich wzajemnym powiązaniu oraz porównując je z zeznaniami świadków : U i K. P., i M. R. oraz , K. G., M. U. sąd doszedł do przekonania, że są to zeznania wiarygodne w oparciu o które można dokonywać wiążących ustaleń w sprawie. Będąc związanym zarzutem aktu oskarżenia, sąd zajmował się zdarzeniem mającym miejsce na zewnątrz budynku do którego doszło już po opuszczeniu przez pokrzywdzonych miejsca imprezy.

Niewątpliwym jest, że jeszcze na imprezie andrzejkowej dochodziło pomiędzy stronami do przepychanek i utarczek słownych, które mogłyby stanowić znamiona innych przestępstw, nie będących przedmiotem aktu oskarżenia, po zgromadzeniu stosownych dowodów w tym zakresie. Świadek **M. D. (5)** m.in. zeznała, iż widziała jak pomiędzy oskarżonym M. M. (1) i jego dziewczyną J. O. (1) a A. i P. P. i M. D. (1) dochodziło w trakcie imprezy do nieporozumień i utarczek słownych m.in. na korytarzu w okolicy toalety gdzie osoby te wyzywały się wzajemnie / **k – 104-106** /.

Sąd nie dochodził także co było powodem nieporozumień pomiędzy stronami trakcie samej imprezy tj. czy powodem było „nadmierne zainteresowanie” M. A. P. i M. D. (1) czy też „nadmierne zainteresowanie” było jedynie przeświadczeniem bez pokrycia ze strony pokrzywdzonych. Sąd zauważył wyraźne dążenie pokrzywdzonych do

akcentowania takiego motywu zachowania M. M. (1) w trakcie postępowania sądowego. Był on roztrząsany tylko o tyle, o ile służyło to ustaleniu bądź sprawdzeniu wiarygodności zeznań świadków. Bez względu na motywy którymi kierowały się osoby biorące udział w zdarzeniu, które w chwili obecnej nie są możliwe do precyzyjnego ustalenia, bezspornym jest w ocenie sądu, iż oskarżeni po opuszczeniu imprezy swoim zachowaniem zrealizowali znamiona zarzucanych im czynów w sposób ustalony przez sąd.

Przybyły na miejsce zdarzenia policjant **M. K. (2)** zeznał, iż nie pamięta aby A. P. po zdarzeniu mówiła coś na temat udziału w jej pobiciu J. O. (1), a w szczególności o tym, że J. O. (1) ciągnęła ją za włosy, a także aby mówiła coś ponad to, że została jeden raz uderzona przez M. M. (1). Zdaniem tego świadka wszystkie osoby z którymi rozmawiał pozostawały pod wpływem alkoholu a M. M. (1) i P. P. byli pod znacznym wpływem alkoholu, po prostu „chwiali się na nogach” jak stwierdził świadek / **k – 50,291** /. Podobne zeznania złożył drugi policjant patrolu przybyłego na miejsce zdarzenia D. P.. Jednak świadek ten przyznaje, iż była mowa o ciągnięciu za włosy A. P. lecz w ocenie tego świadka doszło do tego już po tym jak została ona uderzona w twarz przez M. M. (1) / **k – 52-53,292** /.

Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonych składane w toku postępowania sądowego, i przyjął, że ich linia obrony w zasadzie oparta była na prostym zaprzeczaniu wszystkim niekorzystnym dla nich faktom. Trudno bowiem uznać, że mężczyzna, M. M. (1) został zaatakowany przez kobiety: A. P. i M. D. (1) pięściami, bez jakiegokolwiek powodu, lub że tym powodem było „przymilanie się” tych pań do oskarżonego w trakcie imprezy. Jeżeli uznać chociażby za częściowo uzasadnione przypuszczenie, że to oskarżony narzucał się obydwu kobietom, to także nie miały one jakiegokolwiek powodu do atakowania oskarżonego, i to w chwili gdy opuszczały imprezę i udawały się do domu. Trudno także uznać, iż mężczyzną nie mógł skutecznie „obronić się” przed dwiema atakującymi go rzekomo kobietami nie powodując u nich obrażeń ciała. Podobnie nie sposób przyjąć, że J. O. (1) starała się jedynie „wyrwać” z zajścia oskarżonego, skoro jak wynika z zeznań świadków „wyrwała” z tego zajścia pokrzywdzoną za włosy. Wersja oskarżonych jest nielogiczna, niezgodna z doświadczeniem życiowym nie poparta jakimikolwiek dowodami i z tego względu sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych. Zważyć należy na stan agresji w jakim znajdował się oskarżony skoro uderzył pięścią swojego bliskiego kolegę M. M. (4), który starał się go uspokoić. Co prawda świadek M. nie chcąc obciążać bliskiego sobie kolegi tonował przed sądem swoją relację i

zaprzeczał jakoby miał zostać uderzony przez M. M. (1), wtedy gdy odciągał go od A. P.. Zdaniem świadka M. M. (1) uderzył go za to, że on bezpodstawnie posadzał go o pobicie A. P., o którym to pobiciu usłyszał od innych osób / **k – 44,246** /, lecz zdaniem sądu M. M. (4) składał niewiarygodne zeznania w tym zakresie - dla dobra M. M. (1). Przyjmując bowiem za wiarygodną wersję M. M. (5) – co do powodów dla których uderzył go oskarżony, należało by oczekiwać, że M. M. (1) pobije wiele osób tego wieczora ponieważ jak sam twierdził wszyscy bezpodstawnie oskarżali go o pobicie A. P.. Skoro uderzył bliskiego kolegę jedynie za bezpodstawne oskarżenie, zapytać należy dlaczego był tak łagodny dla innych „oszczerców” ?

Zeznania świadków: T. U. / **k – 22** /, P. T. / **k – 29,245** /, P. K. / **k – 47,271-272** /,5 D. J. / **k – 54, 270** /, E. C. / **k- 57,271** /, W. M. / **k – 99,272** /, A. N. / **k – 100 -101, 272-273** /, M. T. / **k – 102-103,273** /, A. C. / **k – 106-107** /, E. C. – B. / **k – 60,271** /, M. D. / **k – 105,271** /, K. G. / **k – 109,308** / nie wniosły w ocenie sądu niczego istotnego do sprawy. Osoby te twierdzą, że zdarzenia nie widziały, a jedynie słyszały coś na temat zajścia od bliżej nieustalonych osób – ewentualnie widziały pokrzywdzoną już po pobiciu i nie potrafią niczego powiedzieć co do przyczyn zajścia i jego przebiegu.

### **Co do kwalifikacji prawnej:**

Oskarżonemu M. zarzucono czyny z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw z art. 11 § 2 kk oraz 157 § 2 kk, zaś oskarżonej O. tylko czyn z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw z art. 11 § 2 kk.

Zgodnie z treścią art. 158 § 1 kk odpowiedzialności karnej z tego przepisu podlega ten, kto „bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1 kk”. **Pobicie** to takie zdarzenie, w którym biorą udział także co najmniej trzy osoby, ale można wyodrębnić stronę atakującą i broniącą się. Ustawodawca kryminalizuje tylko udział w takiej bójce lub pobiciu, w których następuje bezpośrednie narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężki uszczerbek na

zdrowiu. Skoro już samo narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo jego spowodowania stanowi znamię występku z art. 158 § 1 k.k., to tym bardziej przepis ten ma zastosowanie, jeżeli skutek taki został rzeczywiście spowodowany (wyrok SN z dnia 6 maja 2010 r., II KK 278/09, LEX nr 583783).

Strona podmiotowa tego przestępstwa polega na **umyślności**. Może zostać popełnione zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. przepis art. 158 § 1 k.k. nie określa sposobu udziału w pobiciu (a także w bójce), co oznacza, że może to być każda forma świadomego współdziałania uczestników pobicia, a w jej ramach również każdy środek użyty do ataku na inną osobę (inne osoby), jeżeli wspólne działanie powoduje narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku wskazanego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1 k.k. Do przypisania udziału sprawcy w pobiciu **nie jest konieczne udowodnienie, iż zadał on pokrzywdzonemu lub pokrzywdzonym cios** w postaci uderzenia, kopnięcia itp., a wystarczające jest świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka lub większej grupy osób przeciwko innemu człowiekowi lub grupie osób. Znamię **udziału** w bójce lub pobiciu wypełnia nie tylko zadawanie ciosów, lecz także wszelkie inne formy zachowania, które w zbiorowym działaniu przyczyniają się do niebezpiecznego charakteru zajścia, jak np. podawanie niebezpiecznych przedmiotów (narzędzi), przytrzymywanie ofiary, blokowanie drogi ucieczki itp. W tym kontekście zachowanie J. O. (1) polegające na ciągnięciu bitej A. P. za włosy, wypełniało zdaniem sądu znamiona przestępstwa udziału w pobiciu. Odpowiedzialność za udział w pobiciu ma charakter wspólnej odpowiedzialności za następstwa działania, co stanowi odstępstwo od zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej. Sprawcy odpowiadają niezależnie od tego, czy można ustalić, który z nich spowodował konkretne następstwa, ale pod warunkiem, że każdy z nich możliwość nastąpienia ich przewidywał albo mógł i powinien był przewidzieć.

Zgodnie z treścią art. 157 § 1 i 2 kk odpowiedzialności z tego przepisu podlega ten, kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1 kk. Jest to przestępstwo materialne. Skutkiem stanowiącym znamię przestępstwa z art. 157 k.k. jest "inne" niż w art. 156 § 1 k.k. naruszenie czynności ciała lub rozstrój zdrowia, trwające dłużej niż siedem dni, czyli do jego znamion należy skutek w postaci spowodowania uszczerbku na zdrowiu, lub lekkiego uszczerbku na zdrowiu w przypadku gdy naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwało krócej niż siedem dni. W niniejszej sprawie skutki te u pokrzywdzonych A. P. i M. D. (1) zostały udokumentowane opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej.

Odpowiedzialności karnej z art. 217 § 1 kk podlega ten, kto „uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną”. Naruszeniem nietykalności cielesnej jest każde bezprawne dotknięcie innej osoby czy inny krzywdzący kontakt. Wchodzą tu w grę wszelkie kontakty fizyczne, które są obraźliwe, kłopotliwe czy po prostu niepożądane. Naruszenie nietykalności cielesnej nie musi łączyć się z wywołaniem bólu; jednakże musi być ono fizyczne, tzn. atak musi napotkać ciało pokrzywdzonego, z tym, że dla dokonania przestępstwa jest rzeczą obojętną, czy sprawca dotyka ofiary fizycznie. Oczywiście zazwyczaj zachowanie sprawcy polega na bezpośrednim działaniu na ciało innej osoby, głównie przez uderzenie (ale także między innymi uszczypnięcie, ukłucie, targanie za włosy, kopnięcie, polanie wodą), jednak możliwe jest również tzw. działanie pośrednie, a mianowicie oddziaływanie środkami psychicznymi, o ile działa się przez to na ciało (np. nastraszenie kogoś, kto cofa się i uderza o ścianę). Realia tej sprawy bezspornie zdaniem sądu wskazują, że M. M. (1) swoim działaniem wobec P. P. dopuścił się co najmniej naruszenia jego nietykalności cielesnej.

### **Co do kary:**

Wymierzając oskarżonemu kary sąd wziął pod uwagę jako okoliczność łagodzącą fakt uprzedniej niekaralności oskarżonych, innych okoliczności łagodzących sąd nie stwierdził.

Za okoliczności obciążające poczytano oskarżonemu działanie publiczne pod wpływem alkoholu.

Całokształt okoliczności zdarzenia, motywy i pobudki którymi kierowali się oskarżeni dokonując przestępstw, przemawiały za tym aby wymierzyć im kary najsurowszego rodzaju tj. pozbawienia wolności - jednak z zastosowaniem dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia ich wykonania. Oskarżeni nie byli do tej pory karani co powoduje, iż zdaniem sądu istnieje dodatnia prognoza co do tego, iż M. M. (1) i J. O. (1) nie dopuszczą się ponownie przestępstwa

pomimo tego, iż w okresie próby pozostaną na wolności. Kara o charakterze wolnościowym pozwoli oskarżonym na wywiązanie się z nałożonego przez sąd obowiązku zapłaty na rzecz pokrzywdzonej nawiązek w kwotach wymienionych w wyroku. Wysokość tych nawiązek sąd odniósł do okoliczności spowodowania obrażeń ciała u pokrzywdzonej przez każdego z oskarżonych, i wynikłej stąd krzywdy pokrzywdzonej jak i poniesionych przez nią wydatków na leczenie.

O kosztach postępowania sąd orzekł jak w wyroku, z uwzględnieniem sytuacji rodzinnej i majątkowej oskarżonych.